

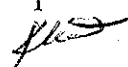
PROTOKÓŁ NR XLII/2014

Z SESJI RADY MIASTA ŚWIDWIN Z DNIA 28 SIERPNI 2014 r.

Obecni na sali według załączonych list obecności.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. „Czas dla samorządu.”
5. Informacja o wykonaniu budżetu za I półrocze 2014 roku.
6. Informacja o przygotowaniu placówek oświatowych do roku szkolnego 2014/2015.
7. Informacja Komisji Rewizyjnej z kontroli realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii – wypoczynek dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.
8. Informacja Komisji Rewizyjnej z kontroli realizacji zadań współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi w zakresie sportu.
9. Podjęcie uchwał:
 - uchwała Nr XLII/342/14 w sprawie zmian budżetu miasta na 2014 rok
 - uchwała Nr XLII/343/14 w sprawie ustanowienia hejnału Miasta Świdwin
 - uchwała Nr XLII/344/14 w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, a także wskazania organów i osób do tego uprawnionych oraz warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną
 - uchwała Nr XLII/345/14 w sprawie przeniesienia prawa własności
 - uchwała Nr XLII/346/14 w sprawie nadania nazwy ulicy w Świdwinie
 - uchwała Nr XLII/347/14 w sprawie przeznaczenia do zbycia działek gruntu w Świdwinie przy ulicy Drawskiej
 - uchwała Nr XLII/348/14 w sprawie przeznaczenia do zbycia działek gruntu w Świdwinie przy ulicy Sportowej
 - uchwała Nr XLII/349/14 w sprawie przeznaczenia do zbycia działki gruntu w Świdwinie przy Placu Lotników
 - uchwała Nr XLII/350/14 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia zasad sprzedaży najmowanych lokali mieszkalnych oraz wyrażenia zgody na udzielenie przez Burmistrza bonifikaty od ceny ich sprzedaży
 - uchwała Nr XLII/351/14 w sprawie przeznaczenia do dzierżawy nieruchomości w Świdwinie przy ulicy Krakowskiej 15 w trybie bezprzetargowym
 - uchwała Nr XLII/352/14 w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Świdwin na lata 2014-2021
10. Wolne wnioski i zapytania.
11. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania.
12. Zamknięcie sesji.

1


Ad. 1

Przewodniczący Rady H. Klaman o godz. 11:00 otworzył XLII sesję Rady Miasta Świdwin. Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził ustawowe quorum (obecnych na sali 12 radnych, trzech radnych nieobecnych).

W dalszej części Przewodniczący powitał obecnych na sali.

Ad. 2

Protokół z sesji Nr XLI/2014 z 25 czerwca 2014 roku radni przyjęli jednogłośnie bez uwag.

Ad. 3

Radny M. Ostapowicz powiedział, że ma kilka pytań. „Jedno skierowane do p. B. Wachowiaka i p. Burmistrza. Nauczyciele ze szkoły nr 1 do mnie skierowali pytanie - kto podniósł i na jakiej zasadzie pensum dla jednej z klas, gdzie są 5-latkowie i 6-latkowie do 25 godzin, bez gratyfikacji pieniężnej. Drugi oddział ma taką samą ilość dzieci i ma 22 godziny. Warunki nauki niczym się nie różnią, różnica jest tylko dla nauczyciela i ewentualnie ilością 5-latków i 6-latków. Jest tu taka sugestia, że jeśli jest więcej 5-latków, to jest wyższe pensum, a jeżeli nie, to nie. Może niech pan kierownik wyjaśni ile tych dzieci ma być, żeby było takie pensum, a ile, żeby było inne.

Druga sprawa. Dzieci 5 i 6-letnie chodzą na zajęcia na trzecie piętro do biblioteki szkolnej. Panie, które muszą te dzieci prowadzić nie mają pomocy. Jeśli uważamy, że są to oddziały przedszkolne, to powinna być pomoc dla nauczyciela. Raz, jest to wysoko. Nie ma tam żadnego zejścia ewakuacyjnego, poza tym, pani, która z tymi dziećmi idzie, jest sama. Jeśli dziecko zechce do toalety, to co? Uważam, że jest coś nie tak. Wiem, że w szkole nr 1 są problemy jeśli chodzi o pomieszczenia. Poza tym, jeśli tworzy się arkusz, który powinien być do końca kwietnia to pewne zasady nowego roku szkolnego w tym arkuszu się zawiera. Jeśli tak jest, to myślę, że informacja dla nauczyciela o nowym roku szkolnym powinna dotrzeć od tego momentu, kiedy to zostanie zatwierdzone a nie na radzie pedagogicznej, która się odbywa na trzy dni przed rozpoczęciem roku szkolnego i to oczywiście w formie słownej. Myślę, że takie sprawy powinny być na piśmie, bo wtedy nauczyciel ma możliwość odwołania czy się zgadza na to czy nie, a tak nie ma takiej możliwości. Poza tym na pytanie, kto tak wymyślił, że podniósł pensum, pada odpowiedź, że urząd i samorząd. Przepraszam bardzo, ja nie pamiętam, że głosowaliśmy nad taką uchwałą, gdzie podnosimy pensum dla nauczyciela z 22 do 25 godzin. Pewne posunięcia się robi, a zrzuca się na urząd, to znaczy na pana Burmistrza i pana kierownika, no i na nas, jako samorząd.

Druga część taka bardziej gospodarcza. Mam pytanie, które kieruję do pana Burmistrza i dyrektora ŚOK-u. W 2010 roku była sprawa dotycząca oświetlenia i nagłośnienia sali. Później, po jakimś czasie trzeba było jakieś pieniądze dodać, bo to nagłośnienie było coś nie tak, mimo że fachowiec miał to robić. Chcę zapytać co się stało z konsolą, która miała tym wszystkim dyrygować, urządzeniem, które służy do animacji świetlnej i dźwiękowej? Poza tym w szatni był planowany podwieszany sufit. Tam jest nisko, więc nie rozumiem dlaczego był tam planowany, ale nie został tam zawieszony. Nie wiem jak jest ze sprawą finansową, czy zostało zapłacone, czy nie? Myślę, że ktoś na ten temat odpowie.

Następne pytanie – do dzisiejszego dnia nie zostało wymienione okno nad wejściem, jak się wchodzi do restauracji, mimo że protokół o wykonaniu prac został podpisany. Tego okna do dzisiaj nie ma. Teraz powstaje pytanie, czy za okno zapłacono i ono jeszcze nie zostało zrobione z różnych przyczyn, czy po prostu nie zrobiono tego okna i nie zapłacono za nie, bo nie było takiej potrzeby lub uważano, że tak ma zostać.

I następne pytanie – czy to prawda jest, że jeden z przedsiębiorców podał Gminę Miejską do Krajowego Rejestru Długów? Czy to jest prawda, jeśli tak, to proszę o komentarz.

Następna sprawa – do pana A. Kota – chciałbym wiedzieć, bo pojawiły się w mieście nowe kosze. Chciałbym wiedzieć jaki jest koszt jednego kosza i dlaczego wybrano firmę zewnętrzną? To samo dotyczy lamp. Kiedyś dyskutowaliśmy na ten temat i kolega Artyński pytał dlaczego tak drogo lampa kosztowała, więc odpowiedź nie pamiętam już jaka była, tyle kosztowała i po wszystkim. Do czego zmierzam. Dam taki przykład. Wygrała firma niewielką kwotą, która ocieplała i robiła remonty przy Szkole nr 2. Firma, która już nie istnieje. Zaraz po wykonaniu remontu przestała chyba istnieć, bo za miesiąc lub dwa odpadła ściana, ta ocieplona. Oczywiście firmy już nie znaleziono. Nie wiem, czy nie chciano tej firmy znaleźć? Sprawa zamknęła się tak, że wykonano to własnym sumptem, a koszty ktoś musiał ponieść, a firmy nie pociągnięto do odpowiedzialności z tytułu gwarancji. "

Radny R. Artyński powiedział: „Pierwsza sprawa. Chciałbym powrócić do sesji czerwcowej z 25 czerwca, kiedy była dyskusja nad protokołem Komisji Rewizyjnej, dotyczącej zużycia energii elektrycznej za okres 2011-2013, gdzie dobowe zużycie energii wahało się w kosztach od 2 do 307 złotych za noc. Ja wtedy postawiłem takich kilka pytań, być może retorycznych i chciałbym się dowiedzieć czy w związku z tym moim wystąpieniem pan Burmistrz jako osoba nadzorująca, zarządzająca mieniem i budżetem miasta Świdwin, a przy okazji my jako Rada uzyskamy informacje czy w tym momencie przeprowadzono w urzędzie miejskim jakiegokolwiek czynności

zmierzające do ustalenia przyczyn tego zjawiska i czy nadzór nad gospodarką finansową i nad tymi bardzo wysokimi kosztami był prowadzony prawidłowo.

Drugie moje pytanie, takie bardzo prozaiczne. To już jest końcówka naszej Rady, wiem, że nie jestem ulubieńcem ale czy jako radny mam prawo oczekiwać, bo w moim przekonaniu mam takie prawo oczekiwać przynajmniej namiastki informacji dotyczącej przedsięwzięć, które się dzieją w Świdwinie i znowu wrócę do sesji czerwcowej. Mamy sesję, pan Przewodniczący informuje, że w lipcu nie będzie żadnej sesji, wyjeżdżam na wakacje, a po powrocie z wakacji w skrzynce znajduję pismo z 27 czerwca, że jest organizowane spotkanie w temacie dotyczącym strategii rozwoju miasta Świdwin na następne lata. Nabieram takiego przekonania, bo na ostatnim posiedzeniu komisji, które było kilka dni temu nie usłyszałem żadnej informacji dotyczącej tego, że miasto będzie organizowało i finansowało zakończenie lata, a ku mojemu zdumieniu tą informację powziąłem z „Głosu Koszalińskiego”.

I trzecie pytanie Panie Burmistrzu, tajemnicą poliszynela jest, o tym pisała prasa, o tym mówi się na ulicach, że jest prowadzone postępowanie w sądzie pomiędzy firmą budowlaną a Urzędem Miasta o nieuregulowane należności w kwocie kilkuset tysięcy złotych. Wiadomo, że sprawa się toczy i od tego jest wymiar sprawiedliwości, ale co będzie jeżeli przedsiębiorca udowodni i sąd przyzna mu rację, że te należności finansowe należy mu zwrócić. Kto będzie musiał za to zapłacić i kto zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za zlecenie prac i brak nadzoru nad tymi pracami, w zasadzie można by powiedzieć, że samowolą budowlaną na terenie miasta. "

Ad. 4

Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 4 **Pani M. Kozak** zwróciła uwagę na to, że mieszkańcy miasta, którzy mają balkony skierowane na Plac Konstytucji wieszają bieliznę itp. rzeczy na balkonach. Według pani Kozak jest to przede wszystkim szpecący i mało przyjemny widok.

Pani M. Kozak zwróciła też uwagę na konieczność usunięcia traw zarastających chodniki i to, by w przyszłości bardziej zadbać o kwiaty w kwietnikach przy pomniku, podlewać je i nawozić, tak by dłużej kwitły. W imieniu dzieci Pani M. Kozak podziękowała za wodną kurtynę.

Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 5 **Pan M. Mazur** zwrócił się w kwestii gospodarki odpadami komunalnymi w mieście: „W ubiegłym roku w lipcu musieliśmy wprowadzić nowy system gospodarki odpadami. U nas odbyło się to z bardzo dużym poślizgiem. Nasze społeczeństwo nie miało doświadczeń w kwestii segregowania odpadów komunalnych, bo dla mieszkańca nie jest ważne kto zbiera te odpady, a ważne jest to czy ma segregować czy nie i ile za to zapłaci. Wydaje

mi się, że rolą miasta jest edukowanie mieszkańców. Natomiast pan Burmistrz podejmuje takie działania jak postępowanie podatkowe w sprawie określenia wysokości opłaty za gospodarkę odpadami komunalnymi. Myślę, panie Burmistrzu, że nie tędy droga. Dodam jeszcze, że to wszczęcie postępowania odbywa się na podstawie jednokrotnych kontroli. Ileż my czasu w tym mieście segregujemy te odpady? Nawet roku nie ma. I na podstawie jednej kontroli, gdzie jeden punkt odbioru śmieci jest dla 150 mieszkańców. Okazuje się, że na dziesięć pojemników, które były ustawione, w jednym znaleziono reklamówki, wiaderko i gazety. Czy to jest podstawa żeby wszcząć postępowanie? Czy nie można porozmawiać? Moje pytanie jest takie-czy są systematyczne kontrole tych punktów? Wydaje mi się, że takie postępowanie to jest cofanie się, bo to zniechęca ludzi do segregacji odpadów, a jesteście na to skazani.

Zwracam się do pana Burmistrza, że można to rozwiązać w sposób cywilizowany, bo ludzie chcą segregować i trzeba dać im tą szansę. Natomiast co do tego postanowienia, to myślę, że pańscy urzędnicy delikatnie mówiąc są niekompetentni. Pan się pod tym pismem podpisuje, a artykuły na które się powołuje w tym postępowaniu wcale nie świadczą o tym, o co chodzi w tym postępowaniu. Brakuje jednego punktu i w ten sposób nie powinna być sprawa załatwiona.

Kolejna sprawa do pana Burmistrza. W tej decyzji skierowanej do wspólnoty mieszkaniowej Wojska Polskiego 8 zmienia pan opłatę za odbiór odpadów komunalnych na 1,17 zł. I poinformował pan, że pomimo decyzji podwyższającej stawkę za odbiór odpadów komunalnych segregacja odpadów nadal obowiązuje. Pan Burmistrz w takiej sytuacji próbuje zmienić uchwałę Rady Miasta. W uchwale jest wyraźnie podane, że opłata za segregowane wynosi 12 zł, niesegregowane 17 zł, więc pytam się co to oznacza? Zmieniamy uchwałę? Myślę, że pan Burmistrz podejdzie do tego tematu.

Kolejna sprawa. W okresie wakacyjnym odbyły się konsultacje społeczne dotyczące strategii rozwoju miasta Świdwina. Wydaje mi się, że jest to kpina z mieszkańców. Jak pan konsultacje społeczne urządza w okresie wakacyjnym to ja panu gratuluję dobrego samopoczucia. Na pierwsze spotkanie zostałem zaproszony, natomiast o kolejnym nie wiedziałem. Tego nie można nazwać konsultacjami społecznymi.

I ostatnia sprawa dotycząca naszych ulic. Ulica Mieszka I. Zastanawiam się panie Burmistrzu czy pan kiedyś był na tej ulicy? Doły, brak oświetlenia. "

Z sali padły pytania, czy na pewno chodzi o ulicę Mieszka I?

Pan M. Mazur wyjaśnił, że chodzi o przedłużenie ulicy Żeromskiego, wzdłuż garaży. „Tam chodzą

ludzie, a doły są na 20 cm i nie ma oświetlenia. Najwyższy czas zająć się też tą ulicą."

Pan M. Dereń Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 7 podziękował panu Burmistrzowi za zakończony II etap remontu ulicy Gdańskiej i poinformował, że od ulicy Szczecińskiej nie ma tablicy informacyjnej z nazwą ulicy Gdańskiej.

Ad. 5

Pani U. Cieślińska przedstawiła informację na temat wykonania budżetu Miasta za I półrocze (załącznik do protokołu).

Pani Skarbnik powiedziała m.in.: Ze zmianami dokonanyymi w budżecie w ciągu roku plan dochodów wynosił 49 923 549,55 zł., natomiast wydatki były wyższe 51 571 176,31 zł. Planowany był deficyt w wysokości 1 647 000 zł., który był planowany do pokrycia przychodami z wolnych środków z lat ubiegłych w kwocie 3 212 524,76 zł. W ciągu półrocza planowane dochody uległy zmniejszeniu w porównaniu do stycznia roku 2014 o 5 290 720,45 zł. Największą pozycją zmniejszającą plan dochodów była dotacja z UE na zadanie „Rewitalizacja obiektów zabytkowych” - brak było tego dofinansowania w kwocie 6 706 541,00 zł. Natomiast dostaliśmy dotację na kwotę 860 000 zł. z budżetu państwa na realizację inwestycji drogowej w ul. Zawadzkiego, Letniej, Pogodnej, Wiosennej i Zimowej. Przy okazji zmniejszono nam subwencję oświatową z budżetu państwa o 357 tys. zł. Otrzymaliśmy zwiększenie dotacji z budżetu państwa na zadania własne 452 tys., na zadania zlecone 208 tys. i na zadania bieżące realizowane ze środków unijnych 237 019,72 zł.

W okresie półrocza budżet po stronie wydatków zmniejszył się o 4 134 703 zł. I różnica ujemna pomiędzy zmniejszeniem dochodów a zmniejszeniem wydatków w wysokości 1 156 016 zł. została zwiększoną niż planowano wolnymi środkami budżetowymi z lat ubiegłych w wysokości 2 212 524,76 zł. Nadwyżka pozwoliła również na wcześniejszą spłatę kredytów w kwocie 1 000 000 zł.

Dochody w okresie półrocza zostały zrealizowane w wysokości 51,9% na kwotę 25 886 242,47 zł., a plan wydatków wykonano w 46,3% na kwotę 23 867 666,60 zł. W związku z takim wykonaniem dochodów i wydatków budżet zamknął się nadwyżką w wysokości 2 018 575,87 zł.

Na koniec 20 czerwca w Urzędzie, jako jednostce budżetowej ani w naszych podległych jednostkach nie wystąpiła zobowiązania wymagalne. "

W dalszej części wypowiedzi Pani Skarbnik przedstawiła informację opisową o przebiegu

wykonania budżetu za I półrocze 2014 r. zawartą w załączniku do protokołu.

Przewodniczący Rady odczytał treść uchwały RIO nr LXVI.326.Z.2014 z dnia 20 sierpnia 2014 roku z przebiegu wykonania budżetu i wieloletniej prognozy finansowej w pierwszym półroczu 2014 roku.

Przewodniczący zapytał radnych czy mają jakieś pytania.

Radny R. Terlecki powiedział, że w załączniku do informacji nr 6 gdzie są koszty i przychody Zakładu Budżetowego PW „Relax” przychody z usług są na ponad 604 tys. zł. Jest to więcej o 37 tys. niż to było w analogicznym okresie roku 2013. Nie zmienia to faktu, że jest to 40% wykonania planu rocznego. Kiedyś rozmawialiśmy na ten temat, że miesiące wakacyjne mają bardzo duży wpływ na to, jak będzie wyglądał przychód PW, stąd pytam jak wyglądały te wakacyjne miesiące? Czy ten plan na poszczególne miesiące został wykonany?"

Pan L. Jasiukiewicz dyrektor PW „Relax” odpowiedział: „Jak wszystkim wiadomo miesiąc lipiec był bardzo upalny i park nie miał zysków. ”

Pani Skarbnik dodała: „Nie tylko dochody były realizowane poniżej planu. Przychody zakładu na koniec półrocza wyniosły 1 933 903 zł i jest to 55,1% planu generalnie. Natomiast koszty w wysokości 51,2% na kwotę 1796 913,00 zł. Zakład realizując niższe dochody ma również niższe koszty, zamknął się środkami obrotowymi na plusie 143 tys. Nie można w oderwaniu rozpatrywać dochodów bez analizy kosztów, trzeba to robić łącznie. ”

Przewodniczący Rady powiedział, że jak rozumie pytanie dotyczyło okresu wakacyjnego.

Radny R. Terlecki powiedział: „Oczywiście. Moje pytanie wynikało też z analizy kosztów, które ponosi PW „Relax” a do czego dążę, bo jeżeli zerknijemy na poz. 4270- zakup usług remontowych na 231 tys. wykonano 28 tys, to tu widać, że pan dyrektor próbuje zaoszczędzić, natomiast jeżeli usługi remontowe się ograniczy, to stan fizyczny budynku będzie coraz gorszy.”

Pan L. Jasiukiewicz dodał: „Pierwsze półrocze jest zawsze gorsze, natomiast drugie lepsze.”

Radny R. Terlecki powiedział: „To mnie jeszcze bardziej napawa niepokojem, bo jeżeli przychody są słabsze, a koszty, które zdawało mi się, że będziemy na nich oszczędzać rzeczywiście będą wykonane w 100%, to się okaże, że na koniec roku możemy mieć jakiś deficyt.”

Radny dodał, żeby jego wypowiedź nie traktować na zasadzie złośliwości tylko zainteresowania tematem.

Pan Burmistrz zauważył, że szkoda, że nie myślano o kosztach gdy PW był budowany.

Przewodniczący Rady powiedział, że jest słuszne pytanie: „Czemu się nie myślało o tym jak się podejmowało decyzję? Ja, tu w tej teczce mam artykuł pani Danuty I. Z „Głosu”, gdzie napisano, że jedynie przewodniczący rady był przeciwny. ”

W dalszej części Pani Skarbnik przedstawiła „Informację o umorzeniach, odroczeniach oraz rozłożeniach na raty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym za I półrocze 2014 roku.” (załącznik do protokołu).

Radni nie przedstawili więcej pytań.

Ad. 6

Pan B. Wachowiak kierownik Wydziału Oświaty przedstawił „Informację o przygotowaniu placówek oświatowych do roku szkolnego 2014/2015 (załącznik do protokołu).

Radni pytań nie przedstawili.

Ad. 7

Pani M. Lemańczyk Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odczytała protokół z kontroli realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii – wypoczynek dzieci z rodzin dysfunkcyjnych (załącznik do protokołu).

Radni pytań nie przedstawili.

Ad. 8

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odczytała protokół z kontroli realizacji zadań współpracy

miasta z organizacjami pozarządowymi w zakresie sportu (załącznik do protokołu).

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Czy Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych otrzymało jakieś pieniądze na Bystrzno?”

Pani M. Lemańczyk odpowiedziała: „Informacja dotyczyła tylko organizacji sportowych.”

Radny R. Artyński zapytał: „Czy szkółki pływackie, które działają w oparciu o świdwiński basen są powiązane z WOPR-em?”

Pan B. Wachowiak odpowiedział: „Działalność WOPR-u jest niekomercyjna. Osoba, która jest koordynatorem tych działań niezależnie od prowadzonego stowarzyszenia w oparciu o PW Relax prowadzi również działalność gospodarczą, której nie można wiązać z działalnością WOPR-u.”

Przewodniczący Rady podziękował członkom Komisji Rewizyjnej za pracę i ogłosił przerwę w obradach do 12:40.

Po przerwie:

Na salę obrad nie wróciła radna A. Kępka.

Ad. 9

Podjęcie uchwał:

- uchwała Nr XLII/342/14 w sprawie zmian budżetu miasta na 2014 rok
wynik głosowania: za 12 głosów, jednogłośnie
- uchwała Nr XLII/343/14 w sprawie ustanowienia hejnału Miasta Świdwin

Po odczytaniu treści uchwały, wszyscy zebrani wysłuchali hejnału.

Przewodniczący Rady poprosił twórcę hejnału pana B. Kurka o zabranie głosu.

Pan B. Kurek dyrektor ŚOK powiedział: „Inicjatywa stworzenia hejnału mieści się w szeroko pojętych działaniach kulturotwórczych powierzonych Świdwińskiemu Ośrodkowi Kultury. Było kilka wersji hejnału, ale ta ostateczna została nagrana na trąbce w studiu profesjonalnym.

Chciałbym przybliżyć charakter tego utworu. Jak każdy symbol coś opisuje. Jeśli chodzi o tempo to jest ono umiarkowane, uroczyste. Pierwsza część hejnału ma taki falujący charakter, symbolizujący historię Świdwina. W ostatniej fazie tej pierwszej części jest charakter opadający. Natomiast druga

część ma taki charakter bardziej wznoszący, co symbolizuje budowę nowej, optymistycznej rzeczywistości. Do tej melodii została też opracowana struktura harmoniczna, która w przyszłości umożliwi opracowanie tego hejnału na przykład na jakieś forum, jak orkiestra, czy to symfoniczna, czy kameralna. Jako autor hejnału podpisałem stosowne oświadczenie o bezpłatnym przekazaniu tego utworu. Dla mnie jest to wielkim zaszczytem i dumą, że coś takiego będzie w naszym mieście."

Pan M. Mazur zapytał czy na rzecz miasta zostały przekazane prawa autorskie i majątkowe i w jakiej formie?

Pan B. Kurek odpowiedział: „Oczywiście zgodnie z oświadczeniem zostały przekazane prawa autorskie nieodpłatnie na nieograniczoną możliwość wykonania. Jest to taki dar dla miasta."

Radny M. Ostapowicz zapytał czy można rozumieć, że hejnał przez pana Kurka został stworzony nieodpłatnie?

Pan B. Kurek odpowiedział, że tak, nieodpłatnie.

Radni przystąpili do głosowania:

wynik głosowania: za 12 głosów, jednogłośnie.

Przewodniczący Rady podziękował panu B. Kurkowi za stworzenie takiego dzieła dla miasta.

- uchwała Nr XLII/344/14 w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, a także wskazania organów i osób do tego uprawnionych oraz warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną
Radni nie przedstawili pytań.

wynik głosowania: za 12 głosów, jednogłośnie

- uchwała Nr XLII/345/14 w sprawie przeniesienia prawa własności
wynik głosowania: za 12 głosów, jednogłośnie
- uchwała Nr XLII/346/14 w sprawie nadania nazwy ulicy w Świdwinie
wynik głosowania: za 12 głosów, jednogłośnie

- uchwała Nr XLII/347/14 w sprawie przeznaczenia do zbycia działek gruntu w Świdwinie przy ulicy Drawskiej
wynik głosowania: za 12 głosów, jednomyślnie
- uchwała Nr XLII/348/14 w sprawie przeznaczenia do zbycia działek gruntu w Świdwinie przy ulicy Sportowej
wynik głosowania: za 12 głosów, jednomyślnie
- uchwała Nr XLII/349/14 w sprawie przeznaczenia do zbycia działki gruntu w Świdwinie przy Placu Lotników
wynik głosowania: za 12 głosów, jednomyślnie
- uchwała Nr XLII/350/14 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia zasad sprzedaży najmowanych lokali mieszkalnych oraz wyrażenia zgody na udzielenie przez Burmistrza bonifikaty od ceny ich sprzedaży

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Nie mogłem być na połączonych komisjach, ale chcę powiedzieć, że będę głosował przeciw tej uchwale, dlatego, że niedawno, do końca roku obowiązywała uchwała żeby zmienić zasady i nie dawać bonifikaty 95%, dlatego, że jest to śmieszne, gdyż garaż nie może kosztować w mieście na wolnym rynku więcej niż mieszkanie, a taki jest przelicznik. Poza tym radni lekceważą swoich wyborców, dlatego, że skoro wcześniej dano termin i ludzie żeby wykupić mieszkanie zaciągnęli kredyt, to teraz w jakiej sytuacji ich stawiamy? Oni zaciągnęli kredyt, a teraz się okazuje, że pan Burmistrz może nadal sprzedawać mieszkania do 95%. Przepraszam bardzo, jeśli kogoś dotknę, ale czuję zapach kiełbasy wyborczej. Ja nie będę głosował za tą uchwałą.”

Radny R. Artyński powiedział: „Na posiedzeniu komisji zapytałem o liczbę mieszkań, które zostały sprzedane z bonifikatą do 95% i uzyskałem informację, że tylko w 2013 roku zbyto 50 takich lokali mieszkalnych, z czego dochód miasta wyniósł 223 295, 79 zł. Średnia cena za jeden lokal to jest 4465 zł. Kupa forsy. Przeliczyłem, że gdybyśmy nie sprzedawali tych mieszkań z 95% bonifikatą ale tylko z 85% (a taką sugerowałem na komisji), to zamiast 223 tys. mielibyśmy 665 tys. To jest dosyć znaczna różnica. Jak sobie dobrze przypominam na remont 18 lokali przy ulicy Kościuszki wydaliśmy około 1,5 miliona zł. Byłem zwolennikiem tego, żeby w budżecie miasta znajdowały się środki finansowe na remont infrastruktury komunalnej, ale pytam się skąd mamy brać na ten remont, jeżeli mieszkania, które dajemy ludziom w trudnej sytuacji, ci mieszkają tam przez lata a później kupują za czapkę śliwek? ”

Przewodniczący Rady powiedział: „Jest podanie mieszkańca miasta, które wpłynęło 4 lipca, w

sprawie wykupu lokalu mieszkalnego na warunkach obowiązujących przed 1 stycznia 2014 roku i Burmistrz odpisuje, że w związku z tą prośbą przedłoży wniosek na najbliższym posiedzeniu komisji Rady Miasta w sprawie udzielenia bonifikaty do 95%. Wiem, że w roku takich pism jest więcej. Ja przedstawiam to jedno. Stąd stawianie, panie radny niektórych radnych, którzy będą głosować inaczej niż pan, przed kielbasą wyborczą, nie bardzo mi pasuje."

Radny R. Artyński powiedział: „Przepraszam panie Przewodniczący, nie ja mówiłem o kielbasie wyborczej. "

Przewodniczący odpowiedział: „Ale ja nie do pana mówię."

Radny R. Artyński powiedział: „Ale pan się patrzy na mnie. Nie rozumiem dlaczego w tym momencie stawia pan prośbę tego obywatela. Projekt uchwały ma się nijak do wniosku, który on złożył. Równie dobrze może to być pan Kowalski, pan Artyński. "

Przewodniczący Rady odpowiedział, że przeczytał pismo, które pan Burmistrz wystosował do jednego z nadawców takich wniosków do wiadomości Rady Miasta. I osiem dni temu to pismo przedstawiałem.

Pan M. Mazur zaczął swoją wypowiedź: „95 procent tej ulgi.....

Przewodniczący Rady powiedział: „Proszę pana. Moment. Był pan na połączonych komisjach, dlaczego pan wtedy nie zabierał głosu? "

Pan M. Mazur zapytał: „Zabiera mi pan głos? Nie mogę się wypowiedzieć?"

Przewodniczący Rady odpowiedział: „Miał pan taką możliwość osiem dni temu. "

Pan M. Mazur powiedział: „Nie wiem do czego to zmierza. Niech pan powie albo zabiera mi pan głos?"

Przewodniczący odpowiedział: „Proszę."

Pan M. Mazur powiedział: „Być może rzeczywiście utrzymanie tych lokali przekracza pewne wartości i lepiej jest sprzedać to niż je utrzymywać. Być może, ale takiego uzasadnienia tutaj nie ma.”

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Kolega mówi, że utrzymanie może jest droższe, tylko, że musimy się z tym liczyć, że jak sprzedamy za grosze to za co będziemy remontować. Jeśli ktoś poczuł się obrażony, to bardzo przepraszam ale przecież my mieliśmy reperować budżet, a teraz jest ona taki pełny, że możemy iść dalej na takie ulgi? Mamy jeszcze trzynaście milionów kredytu do spłacenia. Nie można za cenę garażu sprzedawać mieszkania. Jaka cena takie będzie jego użytkowanie. ”

Przewodniczący dodał, że nie ma wiedzy żeby prywatne mieszkanie było remontowane z pieniędzy samorządowych. Nie ma takiej możliwości.

Radni nie przedstawili więcej pytań i przystąpili do głosowania nad projektem uchwały Nr XLII/350/14.

Wynik głosowania: za – 10 głosów, przeciw – 2 głosy, wstrzymał się 0 głosów.

- uchwała Nr XLII/351/14 w sprawie przeznaczenia do dzierżawy nieruchomości w Świdwinie przy ulicy Krakowskiej 15 w trybie bezprzetargowym
wynik głosowania: za 12 głosów, jednomyślnie
- uchwała Nr XLII/352/14 w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Świdwin na lata 2014-2021
wynik głosowania: za -12 głosów, jednomyślnie

Ad. 10

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Zanim zadam pytania kilka słów do pani Skarbnik. Każdy dług powoduje to, że pieniądze na inwestycje i inne wydatki są mniejsze. Poza tym, to, że na osobę przypada tyle, czy tyle, nie jest miarodajne, ponieważ połowa ludzi czy jedna trzecia w Świdwinie nie pracuje.

Moje pytanie jest takie- jak to jest, że na basenie prosperuje prywatna firma, która, która uczy pływania, a basen nie może na tym zarabiać pieniędzy, bo po co, kiedy Rada się przychyli i dołoży pewne pieniądze do kompleksu „Relax”. Z tym się wiąże również pytanie- ile ta firma płaci za

korzystanie z basenu?

Następne pytanie do dyrektora ŚOK-u – kiedy wreszcie pracownicy tego obiektu dostaną możliwość wykazania się w prowadzeniu większych imprez, bo z tego co wiem to zawsze firma zewnętrzna to organizuje. "

Radny R. Artyński zapytał: „Czy można powiedzieć, że remont zamku został zakończony, bo od dłuższego czasu nie prowadzone są tam żadne prace remontowe. Czy w planie remontowym były ujęte prace związane z utrzymaniem murów tego obiektu? Są dosyć znaczne ubytki w ceglach, szczególnie przy drzwiach, przy nadprożach. Jeszcze jak był poprzedni dyrektor to mówił, że to będzie wszystko zrobione. Niestety lata mijają, żadna firma na placu budowy już się nie kręci i dziury zostały, a pozyskano dosyć znaczne środki finansowe po to, aby tą perełkę architektury średniowiecznej wyeksponować. Chyba, że to mają być ślady po tym mieczu krzyżackim albo po świdwińskim smoku, który grasował swego czasu, bo widzę, że się dalej nic z tymi dziurami nie robi. Idzie zima, będą następne zacieki i woda zrobi większe kłopoty.

I druga sprawa – zwracam się do pana Przewodniczącego. Wyrazy szacunku i uznania za 38 metrów chodnika na ulicy Wojska Polskiego. Jest pan bardzo skuteczny. Ja kiedyś się o to starałem i się nie udało. Teraz wiem, że jest to pańska zasługa, że ten chodnik mimo tego, że jest to droga powiatowa został zrobiony. Gratuluję i dziękuję."

Przewodniczący Rady powiedział: „Dziękuję bardzo, ale to wspólne działania pana Burmistrza i dyrektora K. Wasicionka. Będąc w poprzedniej kadencji radnym w powiecie też o to zabiegałem."

Radna M. Lemańczyk powiedziała: „Mieszkańcy ulicy Łąkowej zwracają się w sprawie remontu drogi. Chciałabym też zapytać pana Burmistrza jak daleko posunięte są prace odnośnie budowy domu socjalnego przy ul. Połczyńskiej?

I pytanie do pana Wachowiaka – mam pytanie dotyczące kampanii promocyjnej związanej z transportem kolejowym tj. uruchomieniem turystycznego pociągu. Nie bardzo wiem o co chodzi?"

Radny W. Gasek powiedział: „Chciałbym się dołączyć do tego chodnika o którym była mowa. Nie wiedziałem czyja to zasługa, ale fajnie. Gratulacje dla wykonawcy, że się to udało zrobić.

Mam dwa pytania – kiedy nastąpi pożegnanie lata? Chodzi mi o datę, program, kto się tym zajmuje i ile to będzie kosztować? Nie mogę oprzeć się wrażeniu takiego zdziwienia po raz kolejny, że mamy świetny ośrodek kultury, świetny PW „Relax", tymczasem przy niedużych imprezach jak

zakończenie lata sięgamy po obcych ludzi. Gdyby ośrodek kultury dostał te pieniądze, które otrzymała firma na organizację zakończenia lata, to myślę, że przy pomocy pracowników PW i ŚOK-U świetnie by sobie z tym poradzili. Warto by było kiedyś tak spróbować.

I ostatnia sprawa. Ponieważ zbliża się czas przeglądu technicznego w PW „Relax” mam prośbę panie dyrektorze, aby w czasie tego remontu zwrócić uwagę na ściany i sufity w szatni i pod prysznicami. Prosiłbym też aby nie zapomnieć o klatce schodowej, która prowadzi do centrum rehabilitacji. ”

Pan L. Jasukiewicz dyrektor PW „Relax” zauważył, że klatka jest już wyremontowana.

Pan Z. Rybicki powiedział: „Mam osobiste pytanie do pana Burmistrza. Panie Burmistrzu jak to jest, że pan nie wie albo nie ma pan kontroli nad swoimi pracownikami, że wiele różnych elementów, które produkują świdwińscy pracodawcy są zakupywane nie wiadomo gdzie i nie ma w ogóle zapytań. To jest normalne okradanie naszych przedsiębiorców i naszych urzędników, bo wie pan, teraz mój syn jest strasznie obrażony, bo chodził do pana Kota z lampami, dawał oferty, zero odpowiedzi. Proszę pana, mój syn zdecydował, że od stycznia przemeldowuje się do gminy. I znowu 111 tys. co roku będzie mniej do budżetu. A te lampy będą kosztowały 20 tys, czy 50 tys. na rok. I znowu pan traci. Ja się przemeldowałem. Wczoraj byli przedsiębiorcy z Danii. Pytają się jak tutaj władze, czy są sprzyjające do rozwoju miasta, powiedziałem, że nie. Do 20-tej było spotkanie i dzisiaj złożyli ofertę na działkę w Łobzie, bo u nas miasto nie jest przyjazne dla pracodawców. Po moim wystąpieniu, kiedy Burmistrz był niezadowolony, po ostatniej komisji, to zlikwidowana została nawet WZ-ka. Nawet łopaty w ER-KO się nie kupi. Tylko podatki za parkingi, za wszystko to bierze pan Burmistrz. Co pan ma do odpowiedzenia? Kiedy będzie jakieś spotkanie z pracodawcami? Niech pan nie kiwa głową, niech pan spojrzy na mnie i niech pan odpowie. ”

Pan Burmistrz J. Owsiak odpowiedział, że na pytania zaraz odpowie.

Pan Z. Rybicki powiedział, że czeka na odpowiedź.

Przewodniczący Rady podał terminy na m-c wrzesień:

- połączone komisje 17 września,
- sesja 25 września.

Ad. 11

Pani Skarbnik powiedziała: „W nawiązaniu do tego zadłużenia i stwierdzenia, że dług mniejsza możliwości inwestycyjne, oczywiście nie ulega wątpliwości, że gdy trzeba dług spłacić na inwestycje jest mniej, ale ja chciałam państwu przypomnieć, że przy podejmowaniu uchwał o zaciąganiu kredytów i pożyczek wiedzieliście państwo dokładnie, że są to środki na inwestycje. Na wydatki bieżące kredyty nie były zaciągane.

W okresie, kiedy były zaciągane wyższe kredyty wydatki inwestycyjne, na przykład w roku 2008 stanowiły 20,4 % całego budżetu, w 2009 roku 20,4%; w 2010-18%; w 2011 r. - 19,3%. Na tak wysokie wydatki inwestycyjne budżet o naszej strukturze dochodowej nie jest w stanie sobie pozwolić z własnych środków.

Dodatkowo, dwie pożyczki zaciągnięte przez miasto są z możliwością umorzenia do 30% wartości zaciągniętej. Jedna pożyczka była brana na termomodernizację obiektów oświatowych, a druga była brana na kanalizację z osiedlem wojskowym. I tylko ktoś, kto nie ma wiedzy o możliwości umorzenia powiedziałby nie warto brać tej pożyczki. Ta pożyczka była też bardzo nisko oprocentowana. Z kolei mam następną informację, że w województwie zachodniopomorskim jesteśmy o najniższym wskaźniku zadłużenia. Mówienie o tym, że miasto jest tak zadłużone, że będzie niewypłacalne, że nie będzie mogło realizować zadań to jest po prostu bzdura. ”

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Tak nie powiedziałem. Poza tym inwestycja która była robiona na osiedle, wydano duże pieniądze, ponad trzy miliony złotych i ile było z unijnych pieniędzy? Ani grosza.”

Pani Skarbnik wtrąciła: „Jeśli nie było możliwości dofinansowania, to pan by potrafił ściągnąć te unijne pieniądze, jeśli fachowcy nie dali rady?”

Radny M. Ostapowicz odpowiedział: „Nie budował bym.”

Pani Skarbnik dodała: „Można by nie budować, ale jeśli pożyczka jest 30% umarzana, to nie ma korzystniejszego długu.”

Przewodniczący Rady poprosił o zachowanie spokoju i udzielenie kolejnych odpowiedzi.

Pan Burmistrz zwrócił się do radnego M. Ostapowicza: „My wiemy, że są środki unijne i po nie

można sięgnąć i wnioski takie składamy. To, że nasze nie wszystkie wnioski przechodzą, nie wszystkie również przechodzą w tych innych miastach, o których pan mówił. Trzeba spełnić wiele kryteriów. W przypadku tej inwestycji połączenia miasta z osiedlem wojskowym kolektorem sanitarnym i siecią wodociągu, nie było możliwości. Myśmy się odwoływali od decyzji. Nie było możliwości spełnienia kryteriów przez miasto, dlatego, że w trakcie gry zmieniono zasady i nie mogliśmy spełnić takich kryteriów. Szukaliśmy rozwiązania, dlatego, że inwestycja w 2005 roku polegająca na modernizacji oczyszczalni ścieków zakładała połączenie miasta z osiedlem. Modernizacja, która wtedy była wykonana też pożyczką z Narodowego Funduszu. Tu sprowadzałem osobiście wiceprezesa Narodowego Funduszu. Jako jeden z nielicznych samorządów w Polsce dostaliśmy umorzenie tej pożyczki aż 50%.

Jeśli chodzi o pytania, które zadawał pan M. Ostapowicz, to na pierwsze związane z oświatą odpowie pan B. Wachowiak.

Co do inwestycji ŚOK, to przypomnę, że inwestycja została zakończona w 2010 roku. Przygotowując przedmiar robót, gdzie zawarte są wszystkie elementy związane z zakresem prac, jest kosztorys ofertowy, oferty, rozstrzygnięcie i inwestycja jest realizowana. Nie będę się odnosił do takich informacji chociażby o tym jednym oknie. W przedmiarze podana była ilość okien w metrach kwadratowych a nie w ilości okien. Wiedząc jakie są możliwości pozyskania środków zewnętrznych, były kwalifikowane do tego okna, które są w najgorszym stanie technicznym. Jeśli chodzi o inne elementy, jak zmiany w trakcie inwestycji one są dopuszczalne i one są wprowadzane. Jest inspektor nadzoru, była komisja odbioru, temat był badany przez CBA.

Jeśli chodzi o pytanie czy to prawda, że przedsiębiorca wnioskował do Krajowego Rejestru Długów? Nieprawda.

Pytania radnego R. Artyńskiego – na tej sali słyszał pan takie same informacje organów, które prowadziły badania dotyczące tego pańskiego pytania, mam te same informacje jak pan. W pańskich wypowiedziach były sugestie dotyczące chociażby sprawdzania stanu liczników, a to jest bieżąca praca pracowników merytorycznych. Owszem, uczuliłem aby te tematy były sprawdzane bardzo precyzyjnie.

Czy ma pan prawo oczekiwać informacji na temat przedsięwzięć? Oczywiście, że ma pan prawo, tylko trzeba z tego prawa korzystać. Informacje o tym, że coś się w mieście dzieje tu też między innymi padają. Jeśli mówimy o strategii rozwoju miasta, to w sposób zwyczajowy te informacje są w mieście rozpowszechniane, dziwnym trafem jakoś to nie do wszystkich dociera. Pomijam fakt, że świadomość naszych mieszkańców, jest taka, że na tego typu spotkania przychodzi najczęściej niewielka grupa osób.

Jeśli chodzi o tzw. zakończenie lata, to przez osiem lat, jest pan radnym i wie pan, że takie imprezy się w mieście odbywały. Co do szczegółów, dlaczego robi to tym razem firma zewnętrzna to wypowie się pan kierownik czy pan dyrektor. Czy to coś złego, że my coś dla mieszkańców chcemy zrobić?"

Radny R. Artyński powiedział: „Panie Burmistrzu nie. Myśmy się nie zrozumieli. Ja nie twierdzę, że to jest coś złego. Twierdzę, że to jest bardzo dobrze. Nie raz rozmawialiśmy na temat różnego rodzaju koncertów czy występów artystycznych. Tylko mi chodzi o to, że jednego dnia jesteśmy na sesji lub na komisji, a za dwa, trzy dni dostaję oficjalne pismo. To w pierwszym przypadku. W drugim, jesteśmy na komisji, a na drugi dzień dowiaduję się z gazety. Czy nie można było nam na komisji o tym powiedzieć? Ja nie chcę powiedzieć dosadnie. Tylko to jest tak, myśmy wymyślili, a wy macie zatwierdzić. ”

Pan Burmistrz odpowiedział: „Nie. Nie chcę się zgodzić z tym i się nie zgadzam. Panie Romanie, to jest dowód na to, że sytuacja nieraz jest tak dynamiczna, że czasami i ja jestem zaskakiwany, także odrobinę dobrej woli w takim praktycznym myśleniu, a nie szukanie jakiś tam podtekstów.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące sporu sądowego, to nie będę się na ten temat wypowiadał.

I pytania pani M. Kozak – wystąpimy do zarządcy wspólnoty, bo uwaga jest słuszna, tylko jak zabronić komuś korzystania z balkonu w taki czy inny sposób, ale zwrócimy uwagę zarządcy.

Co do tematów zielonych- słuszna uwaga i do tematu wrócimy.

Pytania pana M. Mazura – co do konsultacji społecznych. Powtórzę to, co już mówiłem. Nie sposób jest każdego indywidualnie informować i zapraszać na spotkania. Informacje w mieście są rozpowszechniane i czy ktoś przyjdzie czy nie to jest indywidualna decyzja. Poza tym konsultacje cały czas trwają. Przypomnę, że te konsultacje zainicjowała uchwała Rady Miasta. Pracujemy nad tym razem i myślę, że tylko coś dobrego z tego wyniknie.

I pytanie dotyczące braku oświetlenia i stanu drogi gruntowej, mówimy o połączeniu ulicy Łokietka poprzez most z ulicą Sportową. Jak pan widzi i most i otoczenie mostu jest w tej chwili już w dobrym stanie. Natomiast jest taki pomysł, żeby tą drogę gruntową wykonać w nowej technologii i połączyć. Taka quasi mała obwodnica dla zmotoryzowanych jadąc z ulicy Szczecińskiej. ”

Pan M. Mazur powiedział, że chodzi o to, żeby chociaż doraźnie poprawić stan tej drogi, bo są tam dziury na 15-20 cm.

Pan Burmistrz odpowiedział: „Jak pan wie, na drogach gruntowych w okresie wiosennym i jesiennym sprzęt pracuje, być może w tym roku zapomnieliśmy o tej drodze. Przepraszam, ale na pewno przystąpimy tam do poprawy tej drogi. Myślę, że 2015 rok, jest dobrą okazją po to, żeby w projekcie budżetu na rok przyszły zawrzeć tą drogę, niewielkie w gruncie rzeczy zadanie.

Co do tablicy informacyjnej na ul. Gdańskiej – na pewno ją postawimy.

Pytanie – o remont zamku, czy jest już zakończony? Nie jest i jeszcze długo nie będzie zakończony. Ten zakres prac, który był planowany i dofinansowany, był taki jaki był. Dotacja środków na tego typu zadania jest przeważnie ograniczona, a potrzeby są ogromne, w związku z tym wtedy wybieraliśmy te elementy, które naszym zdaniem były najważniejsze. Natomiast czekają nas kolejne prace. Składaliśmy na przykład wnioski do Urzędu Marszałkowskiego na wymianę stolarki drzwiowej. UM ma kilkaset tysięcy na tego typu obiekty na całe województwo i to są kwoty rzędu 20-30 tys. , a potrzebujących jest wielu.

Co do ulicy Łąkowej, to jest to jedyna ulica na „zatorzu”, poza trzecim etapem ul. Gdańskiej do wykonania. Proszę zauważyć, że przez te lata wykonaliśmy tam kawał dobrej roboty. Na pewno o tej drodze będziemy pamiętać.

Jeśli chodzi o budownictwo socjalne- to czekamy tylko na projekt techniczny. Pracownia, która to wykonuje, wykonuje to kompleksowo czyli łącznie z pozwoleniem na budowę. Pilnujemy terminów, dlatego, że do końca września jest czas na składanie wniosków do Banku Gospodarstwa Krajowego o dofinansowanie na blisko 40%.

Pytanie pana Rybickiego o te elementy, których produkcją zajmuje się pańska firma. Powiem krótko, moje zarządzenie w zakresie zamawiania różnych elementów mówi wyraźnie, że muszą one spełniać pewne kryteria i wszystkie wydziały merytoryczne, wszystkie, nie tylko wydział inwestycyjny, związany z inwestycjami, gdzie trzeba zamawiać urządzenia, gdzie tego typu firmy produkują, jest jednoznaczne."

Pan Z. Rybicki wtrącił: „Nie było zapytania. "

Pan Burmistrz odpowiedział: „Za chwileczkę pan kierownik Kot odpowie na ten temat.

Co do spotkania z pracodawcami, przy całym szacunku, ale ja z panem kiedyś częściej się spotykałem. Ja na co dzień spotykam się ze świdwińskimi przedsiębiorcami. Tak się składa, że jakoś pan mnie omija. "

Pan Z. Rybicki powiedział głośno, że to nieprawda. „Ja mówiłem, że przedziej się z panem w sądzie

mogę spotkać albo tu ..."

Przewodniczący Rady wezwał do zachowania spokoju.

Pan Burmistrz kontynuował: „Panie Rybicki, pan wielokrotnie na swoje pytania otrzymywał informacje, które ja podpisywałem. One dotyczyły szczegółowych spraw związanych z prowadzeniem pańskiej działalności i pan je zna. Powielanie tego w rozmowie przypomina mi jarmark.”

Pan B. Wachowiak kierownik Wydziału Oświaty rozpoczął udzielanie odpowiedzi na pytanie radnego M. Ostapowicza, które dotyczyło pensum: „W przypadku nauczycieli wczesnoszkolnych, pensum 22 godzin dotyczy nauczycieli uczących sześciolatków. W międzyczasie zmieniły się przepisy prawa, na podstawie których rocznym, obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym zostały objęte również dzieci pięcioletnie. W ślad za tym nie poszła zmiana pensum, które w tym przypadku wynosi 25 godzin, mimo że podstawa jest taka sama jak w przypadku dzieci sześcioletnich.

Różnica godzin, jaką dyrektorzy podali na koniec kwietnia w arkuszu kalkulacyjnym, który został zatwierdzony do końca maja i ta różnica mogła się wziąć na przykład z tego, że mogła się zmienić liczba dzieci w oddziale. My stosujemy zasadę proporcjonalności. Planując pensum dla 5- 6 -sześcioletków, gdy większość w oddziale jest dzieci 6-letnich przyjmujemy pensum 22 godzinne, a gdy większość stanowią dzieci 5-letnie, pensum 25 godzinne. Podejrzewam, że sytuacja, o której pan mówił wynikała z tego, że zmieniła się liczba dzieci w oddziale, była pewnie na korzyść dzieci sześcioletnich.

I drugie pytanie dotyczyło arkusza kalkulacyjnego i tej zmiany liczby godzin. Co też jest uzależnione od tego, że na przestrzeni dwóch miesięcy dzieje się bardzo wiele. I te składy osobowe oddziałów w przedszkolach czy w szkołach ulegają zmianie, a liczba dzieci w poszczególnych zespołach przedkłada się na ilość godzin i każda zmiana może powodować zmianę ilości godzin, jaką otrzymują nauczyciele w ramach oferty. Natomiast nie jest tak, że nauczyciele nie wiedzą jak będzie wyglądała ich sytuacja, dlatego, że każdy arkusz do końca kwietnia powinien być zaopiniowany przez radę pedagogiczną, natomiast w sytuacji kiedy nauczyciel nie jest w stanie realizować całego etatu, wówczas są dwa rozwiązania, albo decyduje się na podjęcie pracy w wymiarze mniejszym niż jeden etat bądź też liczy się z tym, że odejdzie w stan nieczynny, półroczny, co wiąże się później z rozwiązaniem stosunku pracy.

Kolejna rzecz dotyczy remontu ściany po termomodernizacji Szkoły nr 2. Z wiedzy, którą posiadam wynika, że rzeczywiście taki remont ale w ramach gwarancji w Szkole nr 2 się odbył.

I pytanie o kampanię promującą pociąg turystyczny. To była impreza, która była sprzężona z „Bitwą o krowę” i później w okresie tygodnia odwiedzał nas parowóz turystyczny, którym mieszkańcy mogli odbyć wycieczkę na trasie Świdwin – Białogard, Świdwin- Kołobrzeg. W międzyczasie można było obserwować również uzupełnianie wody. Było to na pewno ciekawe rozwiązanie turystyczne.

I pytanie dotyczące usytuowania świetlicy w Szkole nr 1 dla dzieci wczesnoszkolnych. To dotyczy rozwiązań czysto organizacyjnych."

Radny M. Ostapowicz poprosił kierownika o udzielenie odpowiedzi na zadane przez niego pytania na piśmie. Radny poprosił również o sprawdzenie przez niego podanych informacji i dodał: „Jeśli okaże się, że pan stwierdzi że tak nie jest, to pana przepraszę. Albo ktoś pana wprowadza w błąd albo mnie."

Pan kierownik odpowiedział, że jeśli jest taka potrzeba, to odpowiedź będzie na piśmie.

Pani A. Strońska Z-ca dyrektor SP nr 1 powiedziała: „W tym roku świetlica została urządzona właściwie w ostatniej chwili, dlatego, że okazało się, że jest bardzo duże zapotrzebowanie rodziców na zapewnienie dzieciom opieki na świetlicy, co przerastało nasze możliwości. Postanowiliśmy więc uruchomić drugą świetlicę dla dzieci z oddziału zerowego. Świetlica mieści się na trzecim piętrze. Było to jedyne pomieszczenie jakim dysponowaliśmy. Nas też niepokoi kwestia zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa w tym miejscu, to też nauczyciela, który jest opiekunem świetlicy będzie wspierała woźna oddziałowa. Ona będzie wraz z nauczycielem eskortowała te dzieci na trzecie piętro. Na tym piętrze jest toaleta wyłącznie dla tych dzieci tuż obok świetlicy. "

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Czy rzeczywiście jest zapewniona osoba wspomagająca nauczyciela?"

Pani A. Strońska odpowiedziała: „Dla dzieci z oddziałów zerowych jest zapewniona opieka dwóch pań. Te panie na każdą potrzebę nauczyciela przychodzą i udzielają pomocy. Natomiast w świetlicy opiekę sprawuje tylko nauczyciel wychowawca, ale woźna oddziałowa będzie pomagała w doprowadzeniu tam dzieci oraz przy rozdawaniu posiłków."

Pan A. Kot kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej powiedział: „Odpowiadając na pytanie pana Ostapowicza, który pytał o kosze i lampy, powiem tak. W kwestii zakupów wydane jest zarządzenie Burmistrza. Przy zakupach oczywiście wysyłamy zapytania do przedsiębiorców, a jeżeli chodzi o przedsiębiorców świdwińskich, to oczywiście jak najbardziej wspieramy naszych świdwińskich przedsiębiorców. Jeżeli chodzi o kosze, to pan Rybicki był dostawcą koszy do miasta. Wielokrotnie były dokonywane zakupy koszy, barierek, osłon około drzewnych. Sugerowaliśmy się tutaj ceną ale i jakością. W ostatnim czasie zauważyliśmy, że jakość produkowanych koszy przez pana Rybickiego jest niezadowalająca. Kosze, które są na mieście, wielokrotnie przy przeglądzie ciągów pieszych, razem z Z-cą, który wielokrotnie zwracał uwagę, że farba na koszach odchodzi. Więc niby miały być bardzo dobre, malowane proszkowo, a pozostawia to wiele do życzenia. W tym przypadku, w tegorocznym budżecie nie złożyliśmy oferty do pana Rybickiego. Jakość tych koszy była niezadowalająca. Zwróciliśmy się do innych firm i co się okazało, że kosze które braliśmy w 2013 roku pana Rybickiego były droższe od tych koszy, które kupiliśmy w innej firmie. Dlatego tu przede wszystkim wariant cenowy grał główną rolę. Zakupiliśmy kosze w innej firmie. Oglądając te kosze mogę stwierdzić, że jakość ich wykonania jest dużo lepsza od jakości koszy, które braliśmy do tej pory. ”

Radny M. Ostapowicz zapytał o cenę tych koszy.

Pan A. Kot odpowiedział: „Dużo niższa. Nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć. Na pewno była tańsza. Mogę to sprawdzić i podać cenę. ”

Radny M. Ostapowicz dodał: „Proszę sprawdzić, ja się zgłoszę w odpowiednim czasie.”

Pan A. Kot kontynuował: „Jeżeli chodzi o lampy. Sam osobiście do syna pana Rybickiego dzwoniłem i prosiłem żeby złożył ofertę. Mówiłem, że będziemy stawiać 10 lamp. Oferta została złożona tylko cenowo nas nie zadowalała. Była wyższa od niższych ofert. Po drugie pan Rybicki złożył ofertę na słupy stalowe, a mówiłem, że jakość tych słupów budzi wiele do życzenia. My za cenę niższą pozyskaliśmy słupy aluminiowe.

Jeżeli chodzi o pytania pana Mazura w kwestii odpadów. Większość wspólnot złożyło deklarację, że będą prowadziły selektywną zbiórkę odpadów na terenie miasta. Sugestie pana Mazura były takie, że my nic nie robimy. Były spotkania z mieszkańcami. Ja osobiście dzwoniłem,



wysyłałem pisma do wszystkich zarządców dużych wspólnot. Uczestniczyłem w spotkaniach wspólnotowych, w spotkaniach spółdzielni mieszkaniowej. Teraz dodatkowo wysyłałymi informacje o stwierdzonych nieprawidłowościach. Jest specjalna strona o gospodarce odpadami. Pracujemy obecnie nad jakimś filmem żeby jeszcze bardziej uświadomić problem segregacji.

Jeżeli chodzi o pana wspólnotę, to ma ona jedno wspólne miejsce ze wspólnotą Parkowa 24. W tej chwili mam 118 raportów przesłanych z ZUK-u o nieprawidłowościach w gromadzeniu odpadów. Pana sugestie, że to jest pierwszy raz. Przepraszam bardzo. System funkcjonuje. Przez państwa jest złożona deklaracja, która odnosi się do ordynacji podatkowej. Gdy ktoś nie segreguje nie mamy wyboru. Na początku podchodziliśmy do tego upominając mieszkańców. Jeżeli była już druga nieprawidłowość automatycznie szło wszczęcie postępowania i decyzja podnosząca opłatę na jeden miesiąc. Pan powiedział też, że wydaliśmy decyzję podwyższającą stawkę a jednocześnie podkreślamy, że obowiązek segregacji nadal istnieje, tak. Zgadza się, że to jest kara za to, że się czegoś nie zrobiło. Dalej jest to świadczenie, że segregujecie. Jest jeszcze tak, że wspólnota Wojska Polskiego 8 nie zgadza się z naszą decyzją a Parkowa 24 uznaje słuszność tej decyzji."

Pan Z. Rybicki powiedział: „Ja czuję się obrażony. Produkuję dla koncernów światowych i jak mi ktoś mówi, że ja wyprodukowałem coś nie dobre, dlaczego pan nie złożył mi tego na piśmie? Ja się czuję obrażony. Uważam, że tu chodzi o jakieś prowizje. Ja tak uważam. Bieriecie podatki tu ze Świdwina, od naszych pracodawców, coraz wyższe podatki płacimy. Chcecie żebyśmy tworzyli nowe miejsca pracy, a proszę pana niech się pan nie śmieje, bo to jest poważna sprawa (pan Rybicki zwrócił się do pana A. Kota). Proszę pana, ja się czuję naprawdę obrażony. Dlaczego pan nie napisał na piśmie? Proszę pana, wszystkie barierki w mieście są przeze mnie zrobione, kosze, poręcze w urzędzie. Moje produkty są w całej Europie. Dlaczego ja nie dostałem informacji, że coś wyprodukowałem złego? A pan Kot, kierownik się śmieje. On mi wcześniej mówił, że pan Burmistrz nie kazał, idź do Burmistrza. Pan Fabianiak, idź do Burmistrza. Więc decyduje Burmistrz. "

Pan Burmistrz odpowiedział: „Jeśli pan zarzuca nam, że nie chcemy zamawiać u pana rzeczy, które pan produkuje, to ja podam panu przykład. Jeśli wykonawca, wykonujący zadanie inwestycyjne- przebudowę drogi ulicy Chełmińskiej nie kupuje od pana słupów, bo na pytanie, czy pan dostarczy atest, pan mówi, że nie, nie dostarczy, to o czym rozmawiamy?"

Pan Rybicki zapytał o jakie słupy chodzi?

Pan Burmistrz odpowiedział: „Słupy ocynkowane, dużo lepszej jakości.”

Pan Rybicki powiedział, że każde słupy sprzedaje.

Pan Burmistrz odpowiedział: „Ale pan sprzedawał malowane proszkowo. Myśmy już niektóre słupy dwa razy malowali. Spokojnie, są zasady i wydział dokonuje zakupów na określonych warunkach.”

Pan Rybicki wtrącił: „Ja produkuję na całą Europę, aluminiowe, stalowe.”

Pan Burmistrz dodał: „To proszę sobie zadać pytanie, dlaczego nikt ze świdwińskich przedsiębiorców u pana nie kupuje? Bo pan nie jest w stanie przedstawić atestu. ”

Pan Rybicki powiedział: „Nie, bo pan Jasik powiedział, że pan Burmistrz nie kazał zrobić ogrodzenia ani słupów.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Panie Zbyszku nikt nie kwestionował....”

Pan Rybicki wtrącił: „Ja zatrudniam wielu ludzi. Dlaczego mój syn przepisuje się do gminy?”

Pan Burmistrz odpowiedział: „Każdy prowadzi działalność na swoją odpowiedzialność. ”

Pan Rybicki zapytał: „Ale jak pan chce zatrzymać pracodawców?”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój.

W dalszej kolejności pan **B. Kurek** powiedział: „Odpowiem na pytanie pana M. Ostapowicza. Ażeby umożliwić pracownikom w wykazaniu się w organizowaniu większych imprez, chciałbym najpierw powiedzieć, że obowiązuje taka zasada, trzeba być najpierw na imprezie, żeby potem ją krytykować. Myślę, że też należałoby zdefiniować co oznacza pojęcie „imprez większych”? Takie pojęcie padło i myślę, że tutaj bez podparcia się teorią Freuda się nie obeszloby.

Organizujemy imprezy różnego rodzaju i cały kalendarz imprez jest przedstawiany i jest w pełni realizowany. Mało tego, wychodzimy co roku z nowymi inicjatywami. I tutaj chciałem wspomnieć o pierwszym jarmarku bożonarodzeniowym, o pierwszym konkursie fotograficznym

„Świdwin w czterech porach roku.”

Radny W. Gasek zapytał : „A co z filmem? Nie ma i nie było.”

Pan B. Kurek odpowiedział: „Był organizowany przez mego poprzednika. Ten konkurs nie wypalił, więc postanowiliśmy z niego zrezygnować. Chciałbym też wspomnieć o powstaniu Uniwersytetu Trzeciego Wieku.”

Przewodniczący Rady poprosił o konkretną odpowiedź na pytanie radnego.

Radny M. Ostapowicz powiedział, że chodzi mu o imprezy niekameralne.

Pan dyrektor odpowiedział: „Do takich imprez zaliczamy z całą pewnością „Bitwę o krowę” i „Dni Świdwina”. Myślę, że zarzut główny pada, że to nie my jesteśmy organizatorami tej imprezy. Jeśli chodzi o „Dni Świdwina”, to jest tu pewna specyfika. Swoimi siłami nie jesteśmy w stanie zrobić naprawdę dobrą imprezę, więc musimy sięgnąć po gwiazdę ogólnopolskiego formatu. Wiadomo, że każda gwiazda ma swoje nowoczesne oświetlenie, ma swoje nagłośnienie. My nie dysponujemy ww środkami. Mało tego, w porównaniu do innych miast Łobza, Białogardu, na „Dni Świdwina” mamy dwukrotnie mniej pieniędzy. Budżet w tych miastach wynosi 150 tys.

My, nie mając czegoś takiego sięgamy do organizacji, która ma dostęp do takiego sprzętu i organizujemy takiego rodzaju przetarg i w ten sposób wybieramy najlepszą ofertę dla mieszkańców naszego miasta. Ostatnie „Dni Świdwina” moim zdaniem były zorganizowane na dobrym poziomie.

”

Radny W. Gasek poprosił pana dyrektora o informację na temat imprezy zaplanowanej na wrzesień.

Pan dyrektor odpowiedział: „We wrześniu planujemy nową imprezę pn. „Powiatowy konkurs pieśni patriotycznej i wojskowej”. Impreza pn. „Pożegnanie lata” będzie 27 września.”

Pan L. Jasiukiewicz powiedział: „Pytanie brzmiało- dlaczego PW nie realizuje sam nauki pływania a wykorzystuje firmy zewnętrzne? Odpowiedź jest prosta. Jest to bardziej korzystne i bardziej opłacalne dla PW. W nowoczesnym zarządzaniu jedną z zasad jest zasada outsourcingu.

Sformułował tą zasadę H. Ford, która brzmi tak: „Jeżeli jest ktoś, kto zrobi coś od Ciebie lepiej, bardziej profesjonalnie i do tego taniej, to mu to zleć. ” Na czym to polega? PW nie ponosi w tym przypadku żadnych kosztów, tylko ma wpływy, które płaci firma. Jest to rocznie około 30 tys. złotych. Poza tym umowa z firmą jest tak skonstruowana, że zapewnia co miesięczny wpływ, nawet, gdyby nie było chętnych na naukę.

Gdybyśmy robili to sami, to musielibyśmy stworzyć co najmniej cztery etaty, a to byłoby droższe. W większości tego typu obiektów jak park wodny, tego typu naukę prowadzą firmy zewnętrzne. Stwierdzam, że jest to bardziej korzystne.

Jeżeli chodzi o te sufity, to według mnie kiedyś były one nie tak wykonane, dlatego, że tam samo malowanie nie daje rezultatu. To się łuszczy, odpada. Więc postanowiliśmy stopniowo wymieniać te sufity na inne płyty. W natryskach już część jest wymieniona, a teraz wymieniamy cały sufit w siłowni, dlatego, że jest ona pod szatniami i tam w razie jakiegokolwiek awarii kanalizacji jest zalewana. Stopniowo w miarę możliwości będziemy wymieniać tam, gdzie jest potrzeba."

Ad. 12

Przewodniczący Rady ogłosił sesję za zakończoną.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady

H. Klaman